[illegible]
Za 1 wy[illegible] . 440 M
[illegible] miejscu
[illegible] przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 6[illegible]0 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M
Za granicą . . . . 1[illegible]50 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła [illegible] Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. [illegible]

Nr. 6079. Lwów, poniedziałek 17. października 1921 Rok XII

Prowizoryczne obliczenie wyników podziału Śląska.

Polska otrzyma: 30 milionów ton węgla, 86 proc. terenów węglowych, całą produkcyę cynku, 50 proc. produkcyi ołowiu, 63 proc. żelaza.

Anglia uznaje bez zastrzeżeń decyzyę genewską.

Zniżka walut obcych nie ustaje.

Prowizoryczne obliczenie wyników decyzyi genewskiej.

Polska otrzyma możność eksploatacyi 30 milionów ton, a Niemcy 13 milionów ton węgla.

Wielkie usługi oddali Polsce Czesi.

Warszawa, 16. października.

(Telef.) (m) Z kół dyplomatycznych dowiaduje się Wasz korespondent, że prowizoryczne obliczenia, dokonane na podstawie nadeszłych dotychczas relacyi w sprawie górnośląskiej, wykazują, iż

Polska eksploatować będzie mogła 30 milionów ton węgla rocznie, Niemcy zaś 13 milionów ton.

Bardzo ważna miejscowość obwodu węglowego Ruda została przyznana Polsce. Tak samo przyznano Polsce **większą część t. zw. „zony F“**, jak również miejscowość Lidyny wraz ze znajdującą się tam cynkownią. Wpraw dzie wedle traktatu wersalskiego

Polska miała prawo do większej części Górnego Śląska,

aniżeli nam przyznano, zważywszy jednak niesłychaną agitacyę niemiecką i presyę, jaką Niemcy wywierały na kierujące czynniki międzynarodowe — musimy dojść do przekonania, że

decyzya obecna jest względnie korzystną.

Fakt ten zrozumiano w Niemczech i uchwała Rady Ligi Narodów dała wszechniemieckim sferom w Niemczech powód do rzucenia hasła do „wybuchu oburzenia“.

Kierujące koła polityczne w Warszawie są naogół zadowolone

z taktyki naszej, stosowanej w Genewie, szczególnie dobrze się stało, że delegacya polska nie wysunęła się na pierwszy plan, działając przeważnie za kulisami, czem uniemożliwiła również Niemcom bezpośrednią akcyę na Radzie Ligi Narodów, co znowu wpłynęło dodatnio na nastrój, panujący wśród członków Ligi.

Bardzo wielkie usługi oddali Polsce Czesi

z panem Beneszem na czele, gdyż cała akcya Benesza skierowana była w kierunku wytargowania dla Polski jak największej części G. Śląska. Dzięki Beneszowi został dopuszczony

ekspert czeski, który całą swą wiedzę oddał dla obrony polskiego punktu widzenia.

Te zasługi Czechów i Benesza podkreślają z zadowoleniem kierujące koła polityczne w Warszawie. Bardzo ciekawe są

warunki ekonomiczne Rady Ligi Narodów.

Rzecz jasna, że klauzule ekonomiczne wypływają z tego założenia. że kraj taki, jak zagłębie węglowe, nie może być mechanicznie dzielony i że

rozdział musi być przeprowadzony stopniowo,

chociażby np. ze względu na motory elektryczne, siłę wodną i t. p., które obsługiwać będą zarówno polską, jak i niemiecką część Górnego Śląska. Początkowa wiadomość. że marka niemiecka pozostanie na Górnym Śląsku w obiegu tylko przez 6 miesięcy, nie znajduje potwierdzenia. Natomiast prawdą jest, że

konwencye polsko-niemieckie o G. Śląsk

mają być zawierane w różnych terminach, ale maximum do 15 lat. termina te jednak mogą być skrócone. Obopólne

mniejszości narodowe zostaną zabezpieczone.

Realizacyę układów będzie przeprowadzać komisya mięszana, złożona z 4 Niemców, z 4 Polaków i 1 zastępcy państwa neutralnego.

Na Quai d'Orsay bardzo dobre wrażenie zrobiło spokojne zachowanie się ludności polskiej

na Górnym Śląsku. Miarodajne koła polityczne uważają, że decyzya obecna w sprawie Górnego Śląska zostanie ogłoszona w niedzielę lub poniedziałek,

objęcie zaś w posiadanie terytoryum, przyznanego Polsce, nastąpi najdalej w miesiąc po opublikowaniu decyzyi,

oczekują tu jednak, że już w dniach najbliższych władze polskie będą mogły wziąć w posiadanie przyznaną nam część kraju.

Obecnie toczą się

w Opolu rokowania dla ustalenia wszystkich warunków objęcia tych ziem.

Na Górny Śląsk uda się z Warszawy delegacya polska wraz z ekspertami.

Cała produkcya cynku, 50 prc. ołowiu i 63 prc. żelaza g.-śląsk. dostanie się Polsce.

Bytom, 16. października.

(PAT). Dzienniki niemieckie obliczają, że Niemcy — o ile sprawdzą się wiadomości o linii granicznej na Górnym Śląsku, **stracą w zapasach węgla 86 prc. górnośląskich pokładów do 1500 m. głębokości, zaś 65 prc. górnośląskiej produkcyi węgla wogóle, względnie 42 prc. całej niemieckiej produkcyi węgla, przyczem** — zdaniem dzienników niemieckich — kopalnie przypadające Niemcom są już w wysokim stopniu zeksploatowane i zużyte, podczas gdy większość kopalń przechodzących w ręce polskie jest w świetnym stanie. **W ręce polskie przeszłyby wszystkie huty cynkowe na Górnym Śląsku.** Dzienniki nadmieniają przytem, że produkcya tych hut wynosiła w roku 1913 **17 prc. wszechświatowej produkcyi cynku.** Nadto straciliby Niemcy **około 50 prc. górnośląskiego ołowiu. W przemyśle żelaznym stracą Niemcy 63 prc. produkcyi Górnego Śląska.** „Taegliche Rundschau" oblicza, że utrata **węgla** wynosiłaby dla Niemiec około **28 milionów ton** rocznie.

86 prc. TERENÓW WĘGLOWYCH NIEMCY TRACĄ.

Nauen, 15. października.

(PAT). Pruskie ministerstwo przemysłu podaje, że projektowany podział Górnego Śląska odłączy od Niemiec 86 prc. terenów węglowych na Górnym Śląsku.

Anglia uzna bez zastrzeżeń decyzyę Ligi Narodów.
Poręczył to uroczyście lord Curzon w rozmowie z p. Wróblewskim.

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m) Minister Skirmunt wystosował do posła angielskiego w Warszawie list, w którym powołując się na pogłoski, jakoby rząd angielski zamierzał wystąpić z protestem przeciwko uchwale Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej, — prosił o poinformowanie rządu polskiego o stanowisku Londynu. W odpowiedzi na to **poseł angielski** w porozumieniu z rządem londyńskim oświadczył kategorycznie, że Londyn uszanuje decyzyę Rady Ligi Narodów. Równocześnie nadeszła wiadomość od posła polskiego w Londynie p. Wróblewskiego, który konferował z lordem Curzonem, że **lord Curzon uroczyście zaręczył, iż Anglia bez zastrzeżeń uzna decyzyę Ligi Narodów i że przez cały czas obradowania Ligi nad sprawą górnośląską Balfour nie otrzymał żadnej instrukcyi.** Komisya międzysojusznicza w Opolu otrzyma wskazówki dla poczynienia potrzebnych kroków celem zapewnienia bezpieczeństwa w kraju. Również i poseł włoski w Warszawie Tomassini w porozumieniu z Rzymem stwierdził, że rząd włoski uzna decyzyę Rady Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska.

Gabinet ang. uznał rozstrzygnięcie Ligi Nar. za słuszne i sprawiedliwe.

Paryż, 15. października.

(E. E.) „Petit Parisien" donosi z Londynu, że 14. b. m. rada gabinetowa na specyalnem posiedzeniu wysłuchała sprawozdania Balfoura z wyniku obrad genewskich. Balfour oświadczył, że Liga Narodów oceniła sprawę objektywnie i praktycznie przed wydaniem orzeczenia. **Rada gabinetowa przyjęła sprawozdanie Balfoura, godząc się bez zastrzeżeń nie tylko na propozycye co do ustanowienia granicy, ale i na projekty natury gospodarczej. Gabinet londyński uznał, że rozstrzygnięcie Ligi Narodów odpowiada zasadzie słuszności i sprawiedliwości.** Balfourowi wyrażono uznanie za współpracę w dziele genewskiem.

ŻALE NIEMIECKIE SĄ BEZPODSTAWNE.

Londyn, 15. października.

(E. E.) „Daily Telegr." twierdzi, że w kołach rządowych decyzya genewska wywołała dobre wrażenie i że żale niemieckie są bezpodstawne.

ANGLIA ZAWIADOMIŁA FRANCYĘ O PRZYJĘCIU DECYZYI.

Paryż, 15. października.

(PAT). (Havas z Londynu). Na propozycyę **Brianda** konfrencya ambasadorów ma się zebrać w sobotę lub w poniedziałek i prawdopodobnie **już we wtorek będzie mogła zawiadomić rządy w** Warszawie i w Berlinie międzysojusznicza komisya w Opolu o decyzyi konferencyi ambasadorów. **Rząd angielski** zawiadomił rząd francuski o przyjęciu decyzyi Ligi Narodów.

STANOWISKO ANGLII WYWOŁAŁO WIELKIE WRAŻENIE W PARYŻU.

Paryż, 15. października.

(E. E.) Przyjęcie orzeczenia genewskiego przez Anglię **zrobiło tu wielkie wrażenie.**

RADOŚĆ Z POWODU OSIĄGNIĘCIA POROZUMIENIA.

Paryż, 15. października.

(E. E.) Dzienniki wyrażają radość z powodu osiągnięcia zgody, która otworzy aliantom drogę do pomyślnej współpracy w odbudowie Europy.

KONIECZNOŚĆ PRZYSPIESZENIA SFINALIZOWANIA SPRAWY ŚLĄSKIEJ.

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m) **Jak się dowiadujemy, poseł polski w** Paryżu hr. Zamojski złożył Radzie Najwyższej notę werbalną, w której zwraca uwagę na niebezpieczeństwo wynikające ze zwłoki w ogłoszeniu załatwienia sprawy górnośląskiej. Niebezpieczeństwo to pogarszają jeszcze bardziej demonstracye zapowiedziane na niedzielę dzisiejszą.

OPINIA „MATIN".

Paryż, 15. października.

(PAT). „Matin" wyraża zapatrywanie, że mocarstwa koalicyjne powinny zakomunikować Polsce i Niemcom nowe granice na Górnym Śląsku, a pozostawić natomiast obu państwom możność zmian po obustronnem porozumieniu się.

RZĄD OGŁOSI ODEZWĘ LUB ZŁOŻY DEKLARACYĘ.

Warszawa, 16 października.

(Tel.) (m) Jak się dowiadujemy, po ogłoszeniu decyzyi w sprawie G. Śląska, rząd ogłosi we wtorek odezwę, albo też złoży odpowiednią deklaracyę w Sejmie, w której po stwierdzeniu podziału G. Śląska rząd zaapeluje do ludności polskiej, pozostawionej na terytoryum przyznanem Niemcom z wezwaniem, by w dalszym ciągu prowadziła **pracę pokojową.**

TRAKTAT O MNIEJSZOŚCIACH TYLKO DO LUDNOŚCI POLSKIEJ NA TERYTORYUM ŚLĄSKIEM.

Warszawa, 16 października.

(Tel.) (m) Jak się dowiadujemy, traktat o mniejszościach narodowych będzie stosowany **tylko do** ludności polskiej, pozostawionej w **niemieckiej części** G. Śląska, natomiast reszta ludności polskiej znajdującej się na terytoryum Rzeszy, będzie chroniona przez Radę Ligi Narodów, z chwilą gdy Niemcy zostaną przyjęte do Ligi.

AMNESTYA DLA GÓRNOŚLĄZAKÓW.

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m) Jak słychać, umowa amnestyjna ma być zastosowana także do mieszkańców G. Śląska.

DEMONSTRACYE NIEM. WE WROCŁAWIU.

Wrocław, 15. października.

(PAT) W dwóch punktach miasta odbyły się wczoraj wielkie demonstracye ludności niemieckiej przeciwko podziałowi Górnego Śląska.

Sprawa autonomii wsch. Galicyi poważnie rozważana.
Krajowa czy narodowa autonomia — nie wiadomo.

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m) Tutejsze koła polityczne zastanawiają się ponownie poważnie **nad wprowadzeniem autonomii w województwach wschodnio-galicyjskich.** Dotąd nie ustalono, czy autonomia ta **będzie krajową względnie wojewódzką, czy też narodową.** W każdym razie dla przeprowadzenia odnośnych uchwał potrzebną będzie zgoda obu kół, tj. polskiego i ukraińskiego, **aby żadna strona nie była majoryzowana.**

WĄTPLIWOŚCI „WPEREDU".

Lwów, 16. października.

(K. W.) „Wpered", notując wiadomość o opracowywaniu przez P. P. S. projektu autonomii dla Galicyi wsch., **wyraża wątpliwość,** aby to była praca na seryo, ponieważ: 1) **szereg projektów w sprawie Galicyi wsch. ugrzązł już w aktach,** 2) **dotychczasowa tendencya rządu warszawskiego jest wybitnie centralistyczna.** Przeszkodą do poważnego traktowania autonomii jest międzynar. charakter Galicyi wsch., który musi być najpierw usunięty. Nadto nie uwzględnia się woli ludności, lecz narzuca gotowe reformy z góry, co

PROTEST PRZECIW PROTEKTORATOWI HASBACHA.

Lwów, 16. października.

(K. W.) Miarodajny wyraziciel opinii mas ruskich w Galicyi wsch. — **„R. Kr." protestuje przeciw narzuconemu przez posła Hasbacha protektoratowi nad „Rusinami i Ukraińcami".** Widzi w tem z jednej strony tendencyę do objęcia przez Hasbacha kierownictwa, przyszłego antypolskiego sejmowego bloku mniejszości narodowych, — z drugiej wyraźną inspiracyę Niemiec, ubiegających się w formę opieki nad różnymi uciśnionymi narodami swój pochód na Wschód.

Czesko-ukr. przyjaźń psuje się.

Praga, 15. października.

(K. W.) Praska „Tribuna", podkreślając polit. znaczenie podróży metrop. Szeptyckiego, **stwierdza, że Ukraińcom brak zmysłu dyplomatycznego,** czego dowód dali, zapowiadając, że w razie wojny polsko-sowieckiej wystąpią przeciw Polsce i przeciwstawiając **się w ten sposób antysowieckiej kooperacyi**

franc.-polsko-rumuńskiej. Nadto psują się stosunki ukr.-czeskie. Ukraińcy są rozgoryczeni na Czechów za ich gotowość ogłoszenia desinteressement w sprawie wsch. Galicyi w obecnych układach z Polską. Natomiast Czesi zarzucają Ukraińcom germanofilizm ukr. emigracyi, czego ostatnim dowodem było odwołanie z Pragi posła ukr., znanego czechofila, dr. Smal Stockiego i zastąpienie go przez wybitnego germanofila dra Eug. Lewickiego z Berlina. Akt ten nazywa „Tribuna" antyczeską demonstracyą Petruszewicza.

O AUTONOMIĘ RUSI PODKARPACKIEJ.

Nowy Jork, 15. października.

(K. W.) B. gubernator Rusi Podk., dr. Żatkowicz, rozwinął w Ameryce żywą agitacyę za pełną autonomią Rusi Podkarpackiej. Odbył konferencye z Hardingiem i ministrem spraw zagr. Hughesem.

METROPOLITA PODRÓŻUJE.

Lwów, 16. października.

(K. W.) „Wpered" donosi, że metropolita Szeptycki udaje się do Kanady do St. Zjedn., a stamtąd do Brazylii i Argentyny.

NĘDZA W „GALICYJSKIEJ BRYGADZIE".

Praga, 15. października.

(K. W.) „Reichenberger Zeitung" donosi o wielkiej nędzy wśród „galic. brygady" w Niem. Jabłonnie. Strawne wynosi 3 k. 40 h., żołd oficera 5 kor., szeregowego 50 h. dziennie. „R. Kr." zapytuje, co słychać z zapowiadaną amnestyą rządu polskiego dla Ukraińców, internowanych w Czechach.

ROZŁAM W PRASIE RUSKIEJ.

Lwów, 16. października.

(K. W.) Zaznacza się ciekawy rozłam między dwoma organami, występującymi pod firmą ukr. soc. dem. partyi, z których jeden „Wpered" idzie wyraźnie po linii sow. Ukrainy, drugi — „Soc. Dumka" zwalcza programowo bolszewizm i występuje ostro przeciw „Wperedowi". „R. Kraj" wzywa ukr. robotników do oczyszczenia partyi z bolszewizujących elementów.

Wieści z bolszewii.

Moskwa, 15 października.

(PAT.) Donoszą z Czyty o rozpoczęciu ofensywy wojsk czerwonych przeciwko wojskom republiki Dalekiego Wschodu: Nikolcz został okrążony przez czerwonych. Wojska Curkołowa cofają się

Moskwa, 15 października.

(PAT.) W akademii wojennej wre walka między dwoma prądami, starym i nowym wśród słuchaczy i profesorów co do metody i taktyki wojennej. Generał Tukaczewski energicznie zabiega o postawienie sztabu na należytej wysokości.

Mińsk, 15. października.

(PAT.) Częściowa demobilizacya nie obejmuje frontu zachodniego. Na linii Mińska stoi rozlokowanych 7 dywizyi strzeleckich.

Moskwa, 15 października.

(PAT.) Specyalnym rozkazem została wprowadzona w akademii wojennej obowiązkowa nauka czterech języków obcych, a mianowicie: niemieckiego, francuskiego, angielskiego i polskiego. Język polski został wprowadzony również na kursach komsostawa.

Moskwa, 15 października.

(PAT.) W związku z nowym kursem polityki ekonomicznej tworzone są trusty przemysłowe. Ostatnio powstał trust papierowy, w skład którego weszły fabryki danitowska, miropolska, doniecka i dnieprowska.

Petersburg, 15 października.

(PAT.) Amerykański komitet pomocy otworzył 28 jadłodajni i wydaje dziennie obiady dla 14 tysięcy dzieci. Poczyniono dalsze przygotowania celem otwarcia jeszcze kilkudziesięciu jadłodajni dla 100.000 dzieci.

Wiadomości telegraficzne.

(E. E.) Z inicyatywy gen. Hackinga rozpocząć się tu mają bezpośrednie rokowania między rządami: polskim a gdańskim w sprawie marynarki polskiej w Gdańsku.

(E. E.) Porozumienie Karachana z Dąbskim. Sow. „Prawda" zamieszcza komunikat komisyi do spraw zagr., który stwierdza, że po rokowaniach Karachana z Dąbskim obie strony doszły do porozumienia we wszystkich kwestyach poruszonych w czasie ostatniej wymiany not.

(PAT). Rząd austryacki otrzymał zaproszenie na konferencyę w Portorose w dniu 24. bm.

(PAT). Nota Jugosławii w sprawie Skutari. Wiadomość, jakoby konferencya ambasadorów przyznała Albanii Skutari, wywołała w tamtejszych kołach politycznych oburzenie i rząd jugosłowiański wysłał do konferencyi ambasadorów notę z oświadczeniem, że Jugosławia nie może się zgodzić na ustalenie granicy Albanii bez współudziału rządu jugosłowiańskiego.

(PAT). Prez. min. hr. Bethlen oświadczył, że Węgry umowę wenecką wykonają w sposób lojalny.

Z TEATRU.

„Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera.

Lwów, 16 października.

Zdzieranie zasłony łobuzerskim gestem z rzeszy, z ludzi i murów otaczanych powagą, szacunkiem, ukazywanie ich w świetle naturalnem, czy sztucznem, nieskrywanie niechęci a często i nienawiści do ludzi nauki, jest sprawą znaną w literaturze.

Czynił to z wielką pasyą maestro komedyi, chirurg dusz wszelakich, koneser najbardziej utajonych słabostek ludzkich — Molier. Na pastwę jego żądła poszli lekarze, których całe życie nienawidził jak wiadomo i uczeni, którzy zbiorowiskiem swych wiadomości chcieli zaimponować jemu, geniuszowi. Trzeba przeskoczyć dwa blisko wieki i rzekę Ren w dodatku, chcąc znaleźć po Molierze śmiałka, któryby równie trafnie a odważnie w rozmaitych uczonych, dźwigających tytuły doktorów, docentów, profesorów, ciskał groty prawdy i szyderstwa, choć nie nadawał im oprawy teatralnej.

Jeśli się nie mylę, ktoś, gdzieś paralele czynił między Heinem a Winawerem, choć podobieństwa ich są nikłe. Tak ostrego pazura, którym Heine ranił do krwi, którym na długie lata zadawał dotkliwe ciosy — Winawer nie posiada.

Być może, iż Winawer nawet nie chciałby aż tak bardzo ludzi martwić. Najlepszym dowodem, że postaciom stworzonym swem piórem nie ściąga rysów wedekindowskim grymasem, nawet nie upokarza ich konstrukcyą maryonetkową na modłę schnitzlerowską. Jego humor jest pogodny, jego złośliwość nie ma w sobie trucizny. Te zalety czynią z autora „Rycerza z łabędziem", zjawisko ciekawe, niepowszednie, co w Polsce zwłaszcza, gdzie o humor tak trudno, jest rzeczą wielce cenną. Jego śmiech jest słoneczny i do śmiechu pobudza, co nie zawsze się zdarza. Nie nienawidzi, lecz obserwuje i z niefrasobliwym uśmiechem dzieli się z nami swemi obserwacyami.

Poza mury uniwersyteckie poszedł tym razem po fabułę i stworzył rzecz tryskającą dowcipem. Bez kwestyi jest w „Roztworze prof. Pytla" wiele sytuacyi niewyzyskanych. Jest to temat, który mógł rozróść się w wspaniałą satyrę nie gorzką, nie zjadliwą o małości, chytrości, intrygach gnieżdżących się na domenie nauki, satyrę rozbrajającą samą jeno prawdą, ukazaną bez osłonek niewtajemniczonym w stosunki, jakie alma mater przechodzi. Ale wszakże autor sam nazwał swój utwór groteską!

Jest w niej więc eskapada erotyczna docenta uniwersytetu, który jednocześnie kocha córkę rektora. Dr. Gordon spotkał bowiem przyjaciółkę lat młodych, obecnie w kabarecie występującą i zapomniał o swem stanowisku, o laboratoryum, o ukochanej, tak bardzo, iż nad ranem dopiero wraca do domu, gdzie z niecierpliwością czekają na niego jego gospodyni, przyjaciel i... ukochana.

Oczywiście otrzeźwionego chwyta skrucha, potem przestrach tem większy, gdy wesoła Lola ma zamiar zamieszkać u niego — o bogi! docenta uniwersytetu, przyszłego profesora. Na szczęście jednak dr. Gordon ma przyjaciela, który choć początkowo zasługuje na nazwę misogyna, jednak zmienia się pod wpływem kształtów Loli i uprowadza ją z mieszkania biednego docenta, zakochanego w córce rektora. Mimo to wizyta w kabarecie mści się w sposób nieznośny i dr. Gordon postanawia wyjechać ku wielkiemu żalowi swych słuchaczy.

Wśród asystentów, docentów, profesorów, dbających o swą godność, powagę etc. jedna tylko istota zdobywa się na odwagę i ratuje sytuacyę. Oto właśnie córka rektora nie bojąc się kompromitacyi ucieka z domu rodzicielskiego do dr. Gordona, docent zaś, chluba uniwersytetu, zdobywa się wreszcie na odwagę, t. zn. oświadcza się pannie i wszyscy są zadowoleni.

W tej grotesce, zatytułowanej „Roztwór prof. Pytla" najmniej mowy właśnie jest o owym roztworze. Za to typy w niej są świetnie zaobserwowane i święcą prawdziwy tryumf w akcie drugim, najlepszym, najlepiej zbudowanym, pełnym werwy i humoru, z tą kapitalną postacią prof. Pytla, który poza swoim roztworem świata nie widzi, gardzi naukami humanistycznemi i jej reprezentantami. Tu Winawer świetnie uchwycił ton satyry i chłoszcze uśmiechnięty persony pełne powagi, od rektora począwszy, na pedelu skończywszy. W akcie trzecim rozpęd ten słabnie i czuje się, że autor kończy fabułę no, bo raz wreszcie skończyć musi.

Na pięciu postaciach niby na słupach spoczęła groteska Winawera. Stworzyli je na scenie lwowskiej: dyr. Czarnowski, Justian, Bilińska-Czarnowska, Orzechowski i Czaki.

Czarnowski doskonały w masce, w ruchach, miał jeden z najlepszych wieczorów, a wejściem swem przepysznem w akcie trzecim ożywił słabnące tempo. W Justianie teatr nasz posiada siłę niezwykłą. Jest to aktor przemyślający głęboko każdą rolę. To też jego profesor Pytel jest kreacyą pierwszorzędną. Czarnowska grą swą uwypukliła postać Loli. Żywa i pełna temperamentu świetnie utrafiła w ton, stwarzając jednolitą całość, nie uroniwszy jednego momentu. Niezrównany był Czaki jako pedel. Z nowych aktorów najlepiej reprezentował się Orzechowski w roli dr. Gordona. Inteligentny i swobodny miał bardzo dobre momenty w pierwszym akcie. Rygier nie wyzyskał należycie postaci rektora, a Romana na leży powściągać jeszcze w grze. Z wdziękiem zagrała córkę rektora Klemontowiczówna. Na uznanie zasługują w drobnych rolach: Rybicka i Larewicz. Sztuka dzięki pogodnemu humorowi i grze utrzyma się z pewnością długo w repertuarze.

W zast. Michalina Szwarcówna.

Stanowisko p. Michalskiego b. silne.

Opinia prasy warszawskiej.

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m) Prasa warszawska uważa, że stanowisko p. Michalskiego jest teraz bardzo silne. Cała opinia publiczna uznaje potrzebę daniny powszechnej. Sejm wie o tem również doskonale i zdaje sobie sprawę, że obalenie p. Michalskiego w chwili obecnej byłoby zdarzeniem, którego by opinia publiczna nigdy Sejmowi nie przebaczyła.

Znamienna odezwa sędziów i prokuratorów w Toruniu.

Oddać wolny czas na usługi Rzeczypospolitej!

Toruń, w październiku.

Grono sędziów i prokuratorów w Toruniu, na zebraniu odbytem wobec mowy p. Ministra, z uwagi na to, że stan finansowy i gospodarczy Rzeczypospolitej przedstawia obraz zatrważający, dalej, że materyalne dźwignięcie ojczyzny jest kwestyą istnienia Państwa i dobrobytu wszystkich obywateli, oraz ze względu na to, że dobra wola najgenialniejszych jednostek, stojących u steru, nie podoła zadaniu naprawy stanu Rzeczypospolitej bez zbiorowego wysiłku członków społeczeństwa, uchwaliło:

1) Oddać bezinteresownie i bez zastrzeżeń, wszystek czas wolny na usługi działalności wszczętej dla naprawy Rzeczypospolitej, w szczególności dla gospodarczego odrodzenia Ojczyzny:

2) postanowienie powyższe stwierdzić uroczystem ślubowaniem;

3) wybrać wydział wykonawczy, którego zadaniem będzie zastosować akcyę do wskazówek władz i porozumiewać się z innemi pokrewnemi przedstawicielstwami, celem zorganizowania pracy;

4) zwrócić się do społeczeństwa z gorącem wezwaniem o tworzenie podobnych organizacyi o wprowadzenie w życie ochotniczej służby cywilnej i utworzenie straży społecznej dla zwalczenia przemytnictwa, paskarstwa, ukrywania majątków, zatajania zysków wojennych i wszystkich nadużyć podatkowych.

Zniżka cen oczekiwana.

Ankieta cennikowa w magistracie.

Spór o taryfę maksymalną. — Wytyczne ceny pieczywa. — Ceny utrzymują się na tej samej wysokości. — Zniżka cen na widowni. — Orgie rzeźników. — Jeśli utrzyma się zwyżka marki, Gdańsk zaleje Polskę mięsem i mąką. — Ceny wytyczne.

Lwów, 16 października.

(§) Niby ciąg dalszy odbytej zeszłego tygodnia ankiety w sprawie taryfy maksymalnej, obradowała wczoraj w sali komisyjnej magistratu ankieta w sprawie ustalenia cen wytycznych. Przybyli na nią między innymi nacz. Urzędu walki z lichwą r. Smulikowski, dyr. rzeźni p. Krzyształowicz, sekr. Janowicz, naczelnik biura targowego p. Zborowski, dyrektor firmy Lambert i Krzysiak p. Lubieniecki, reprezentant Związku mleczarskiego p. Giegużyński, r. Maksymowicz, r. Schirmer i dalsi reprezentanci interesentów. Posiedzenie zagaił wiceprezydent Obirek, zawiadamiając zebranych, że prezydyum w myśl przebiegu obrad zeszłotygodniowej ankiety przedłożyło wniosek o

zniesienie taryfy maksymalnej

województwu, a równocześnie zwróciło się do organizacyi i zrzeszeń kupieckich po opinię co do cen wytycznych, ale dotychczas odpowiedziała tylko organizacya piekarzy. Z organizacyą tą prezydyum odbyło dłuższą konferencyę i po dłuższej dyskusyi ustalono

co do pieczywa następujące ceny wytyczne:

1 klg. chleba żytniego białego w piekarni 165 mk., na placach targowych 170, w sklepach 175 mk. Za kilogram chleba pszennego: w piekarni 270 m., na placach targowych 275, w sklepach 280. Za kilo chleba kulikowskiego 230—235 i 240. Za bułki białe 17 w piekarni, w sklepach 20. Prezydent zaznacza, że właśnie w ostatnich dniach, mimo, że marka poszła w górę, zaznaczyć się daje niczem nieuzasadnione podbijanie cen, że panuje niezwykłe pod tym względem rozpasanie i wyraża prośbę, by przy ustalaniu cen wytycznych liczono się z faktycznym stanem rzeczy. Gdyby podbijanie cen miało się utrzymać,

grożą nam rozruchy,

na których przeważnie kupiectwo i drobny handel poniosą olbrzymie straty. W imię tedy interesów własnych, interesu społeczeństwa i interesu Państwa należy z drogi tej zawrócić.

Na zapytanie sekretarza Izby handlowej dr. Trawińskiego jak właściwie stoi sprawa taryfy maksymalnej i czy ona została zniesioną, oświadcza wiceprezydent Obirek, że prezydyum samo nie jest do tego upoważnione i że przedłożyło tylko województwu sprawozdanie z przebiegu i wyników ankiety. R. Maksymowicz zaznacza, że prezydent Neumann na podstawie wyniku ankiety

zawiesił taryfę maksymalną

z dniem 8 bm. i zawiadomił o tem odnośne władze i urzędy. St. kom. Zborowski zaznacza, że prezydent Neumann polecił mu wygotowanie odnośnego okólnika, znoszącego taryfę i zawiadomienie o tem interesowanych władz. Naczelnik Urzędu walki z lichwą r. Smulikowski wyjaśnia, że taryfa maksymalna nie była obwieszczona, wobec czego

nie obowiązywała,

a obecnie prezydent tylko wstrzymał wykonanie obwieszczenia.

Następnie dyrektor rzeźni miejskiej odnośnie co do cen mięsa wyjaśnił, że rzeźnicy nie uznają niczego. Ceny bydła żywego utrzymują się mniej więcej w tej samej wysokości od marca do dnia dzisiejszego, był nawet czas, gdzie zaznaczono pewien spadek, a o ile ceny poszły w górę, to ceny produktów ubocznych, jak skóry, tłuszczu itp. wzrosły i pokrywają różnicę ceny. Jatki miejskie dzisiaj musiały podnieść cenę, bo

producenci nie respektują zwyżki marki.

Handlarze podbijają cenę; tak za pewną ilość bydła, zakupionego dla Lwowa koło Bukaczowiec, kupcy dali dwieście tysięcy marek samego odstępnego, a w pewnej innej miejscowości za pozwolenie nabycia bydła musiano dać pośrednikom przy zakupnie 104 tys. marek odstępnego. Na podwyższenie cen wpływają dalej szalone ceny w Warszawie. Agenci warszawscy jak sfora psów uganiają po całej Małopolsce,

kupując bydło po każdej cenie,

a nie jest tajemnicą, że np. bydło zakupione w Stryju idzie do Krakowa, stamtąd do Bytomia i dalej następnie do Berlina. Sam rząd zaś nie może wystąpić przeciwko wywozowi, skoro sam sprzedał kartofle do Niemiec.

W cenach mięsa koszernego i wieprzowego dzięki machinacyom pięciu czy sześciu skartelowanych paskarzy

wyprawia się wprost orgie.

Nie jest wykluczone, że po ustaleniu cen wytycznych, rzeźnicy urządzą jakiś krok demonstracyjny, przed którym ostrzega i radzi, by do pertraktacyi wezwać nie przekupniów i pośredników, lecz prawdziwych rzeźników. Jest nadzieja, że skoro zwyżka marki się utrzyma,

czekają nas znaczne transporty z Gdańska,

które wpłyną na znaczne obniżenie cen mięsa.

Reprezentant firmy Lambert i Krzysiak dyr. Lubieniecki stwierdza na podstawie doświadczenia, że jeżeli zniżka walut obcych potrwa tylko tydzień,

Gdańsk zasypie nas wagonami mąki i tłuszczu,

tańszych od poznańskich. Dążeniem ankiety powinno być, by zmusić producenta do obniżki cen, a handlującego do zadowolenia się normalnym, uczciwym zyskiem. Należy

dążyć do uobyczajnienia handlu,

w którym podstawą do ocenienia towarów powinna być faktura a nie machinacye i etyka spekulantów towarowych. Przemawiali następnie reprezentant Związku mleczarskiego naczelnik Zborowski w sprawie cen wytycznych nabiału, a wkońcu sekretarz Izby handlowej dr. Trawiński, który zaznaczył, że ankieta ta wykazała bezwarunkowo, iż na targu okazuje się cośkolwiek na razie słaby odruch w kierunku zniżenia cen. Ponieważ ceny te prawdopodobnie w najbliższych dniach ulegać będą znacznemu wahaniu, nie jest wykluczona dalsza stała zniżka i dlatego oświadczył się

przeciw ustaleniu cen wytycznych,

pozostawiając unormowanie samemu targowi.

Po końcowem przemówieniu r. Smulikowskiego ustalono ceny do wewnętrznego użytku urzędowego, konstatując z zadowoleniem, że

zniżki cen należy się spodziewać.

Z Rady Kasy chorych.

Pierwsze posiedzenie Rady. — Organizacya Kasy chorych. — Dotychczasowa działalność. — Rozwój instytucyi w bieżącym roku. — Wybory.

Lwów, 16. października.

(mg) Pierwsze posiedzenie Rady Kasy chorych m. Lwowa odbyło się wczoraj wieczorem w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej. Zebranie zagaił prezes zarządu dyr. Bolesław Lewicki, przypominając genezę ustawy o Kasach chorych i zdając sprawę z prac tymczasowego zarządu.

Mowca przypomniał 32-letnią działalność organizacyi oraz zasługi długoletniego dyrektora Kasy chorych ś. p. Józefa Hudeca, prezesa bł. p. Filipa Besena, ś. p. Edmunda Kołbuszowskiego i bł. p. Wawrzyńca Karczyńskiego. Do uruchomienia powtórnego Kasy chorych w czasie wojny przyczynili się wydatnie wiceprez. Obirek i ś. p. Tadeusz Rutowski. Stara ustawa austryacka obowiązywała do 1. stycznia 1921 r. Ustawa polska o Kasach chorych, na mocy której stworzono dzisiejszą organizacyę, ma tę wyższość, że wprowadza jedną Kasę chorych na całe miasto, oraz rozszerza prawo ubezpieczenia na wszystkich pracujących i ich rodziny.

Na mocy tej ustawy zwinięto inne Kasy chorych, jakie istniały we Lwowie i wcielono ich członków do zreorganizowanej Kasy chorych m. Lwowa. Obecnie liczy Kasa członków 33.000, z rodzinami 46.000. Dochody od 1. stycznia b. r. wynosiły 44.480.911 mk. Zarząd stara się o zapewnienie chorym możności korzystania z wszelkich najnowszych zdobyczy medycyny i ułatwia leczenie się w sanatoryach i zdrojowiskach. W bieżącym roku poczyniono adaptacye sanatoryum w Szkle i otwarto je dla chorych, których codziennie trzydziestu kilku korzystało z tej lecznicy. Udzielono Domowi zdrowia drukarzy w Mikuliczynie zaliczki w kwocie półtora miliona marek, Towarzystwu ratunkowemu subwencyi w wysokości 170.000 mk. Wspólnie z Towarzystwem walki z gruźlicą utworzono przychodnie dla chorych. Założono ambulatorya chorób wewnętrznych, skórnych, wenerycznych, ambulatoryum chirurgiczne, okulistyczne i dziecięce, oraz umożliwiono chorym korzystanie z zakładu roentgenowskiego przy Czerwonym Krzyżu. Ostatnio zmontowała Kasa chorych dwie lampy kwarcowe do leczenia tuberkulozy i chorób skórnych i wprowadzono leczenie promieniami ultrafioletowymi. — Liczbę lekarzy ordynujących podniesiono do 32. W bieżącym roku korzystało z porady lekarskiej i pomocy Kasy chorych ponad 30.000 osób. Mowca wyraził wkońcu serdeczne podziękowanie za wydatną pracę wszystkim lekarzom Kasy, oraz współpracownikom biura, wreszcie powołał na przewodniczących zebrania z grupy pracodawców wi-

ceprez. **dr. Winiarza, z grupy pracujących p.** Władysława Lewickiego.

Wreszcie odbyły się wybory prezydyum Rady Kasy chorych, komisyi rewizyjnej i komisyi rozjemczej, które dały następujący wynik: przewodniczący dyr. Józef Tomicki z grupy pracodawców, zastępca p. Węglowski z grupy pracujących. Komisya rewizyjna: jako pracodawcy red. Laskownicki, dyr. Hodoly, zastępca p. Samuel Blumenkranz, jako ubezpieczeni: Hammer Markus, Nowakowski Piotr, Górniak Kazimierz, Spolitakiewicz Iwan, zastępcy: Gawecki Władysław, Parandowski Włodzimierz. Komisya rozjemcza: pracodawcy Henryk Sawczyński i Rudolf Weyde, pracujący Straka i Gall. Wybory zarządu Kasy chorych odbędą się w niedzielę 20. listopada o godzinie 11 przed południem w lokalu Kasy przy ul. Brajerowskiej 8.

Amerykańsko-polska Izba handl. w Nowym Jorku.

Nowy Jork, w październiku.

W Amerykańsko-Polskiej Izbie handlowej w Nowym Jorku zaszły w ostatnim czasie pewne zmiany. Izba ta została założoną przed rokiem. Instytucya rozwija coraz żywszą działalność. Wydawany przez Izbę „Journal of the American Polish Chamber of Commerce and Industry“ rozchodzi się w wielu egzemplarzach, jako że podaje zawsze mnóstwo zajmujących szczegółów z życia gospodarczego Polski. Do Polski wybrał się również przewodniczący Izby p. Phalle. Celem podróży sprawa dalszego rozwoju stosunków gospodarczych polsko-amerykańskich.

Obecnie zostały biura Izby zreorganizowane. Mianowicie ustanowiono sekretarza i dla spraw polskich, wychodząc ze stanowiska, że Izba ta ma być amerykańsko-polska. Sekretarzami zatem są: pp. Conrad Clothier Lesley i Stanisław Łubieński.

Celem łatwiejszej współpracy przeniesiono biura Izby do budynku konsulatu polskiego.

† Pani Charles Edmond. (Chojecka).

Paryż, w październiku.

Zmarła tu pani Charles Edmond (Chojecka).

„Le Temps“ poświęca słowa pamięci wdowie po starym przyjacielu i nieodżałowanym współpracowniku, jakim był Charles Edmond, prezes Rady nadzorczej „Tempsa“. Przypomina, że Charles Edmond pochodził z rodziny polskiej (Chojeckich), szybko aklimatyzował się pod gościnnem niebem Francyi, ceniony i lubiany przez czytelników za swą osobistą pracę dla sławy literatury francuskiej.

Pani Charles Edmond, zmarła obecnie w późnej starości, niosła z najwyższą godnością ciężar bolesnego wdowieństwa i dumę szacownej tradycyi. Szlachetna towarzyszka swego męża była w każdej okoliczności pełną poświęcenia powiernicą jego prac. Pracowała w zaciszu nad powodzeniem jego dzieł, pełnych uroku i powagi, które Charles Edmond poświęcał kultowi swej prawdziwej i swej przybranej ojczyzny. Znane są jego dzieła (pisane po francusku — wiele z nich tłumaczonych na język polski: „Drwalówna“, „Harald“, „Jean Dhasp“, „Skarb Gwebra“, „Zefiryn Cazaran w Egipcie“ etc. Wdowa po sławnym pisarzu dożyła urzeczywistnienia marzeń swego męża: wskrzeszenia Polski i zwycięstwa Francyi.

Z DNIA.

CO ROBIĆ W NIEDZIELĘ?

Gdy niedziela zdejmie **człeka**
Z tygodniowej pracy **rożna,**
Każdy tylko na to czeka,
Jakby się zabawić **można.**

Po handelkach pijąc lurę,
Radzą, jedzą, lulki palą.
Skoro marka poszła w górę
Ceny także w górę walą.

W domu rwetes od poranku.
Julcia, Frania, Andzia, Niusia
Krzyczą wszystkie bez ustanku:
Mamo! pokaż nam Pikusia!

Mama bliską jest rozpaczy,
Że zepsute tak dzieciństwo,
Ale ojciec jej tłumaczy,
Że to nie jest żadne świństwo.

Pikuś jest postacią znaną,
W „Bagateli“ pierwszy komik,
A choć łysy jak kolano,
Chłopiec słodki jak „Tabromik“.

Ojciec smętną zrobił minę,
Lecz, że było przy niedzieli,
Zaprowadził swą rodzinę
Do teatru „Bagateli“.

Nemo.

Radium przedłuża życie ludzkie.

Sensacyjne wyniki badań lekarskich.

Londyn, 15 października.

(PAT.) Na kongresie lekarskim w Chicago oświadczył dr. Stillmann-Bailey, że **radium zażyte wewnętrznie przedłuża życie ludzkie.** Robotnicy pracujący w kopalniach radium Colorado, a pijący wodę zawierającą radium, są odporni na influenzę.

Do Kobiet polskich!

Znakomita uczona Polka, która na zachodzie Europy zdobyła sobie poważne miejsce w nauce, a obecnie przybyła do Polski, ogłasza następującą odezwę:

Warszawa, w październiku.

Liczne zrzeszenia oraz poszczególne jednostki zwracały się do mnie z serdecznem powitaniem, za co składam wyrazy serdecznej podzięki. Zapytywano mnie jednocześnie, co możnaby uczynić w sprawie leczniczego stosowania radu.

W sprawie tej tak żywo mnie obchodzącej, a tak ważnej dla całego społeczeństwa, odpowiadam na tej drodze kobiecie polskiej, nie mogąc od powiedzieć poszczególnym jednostkom, albo zrzeszeniom.

Lecznicze stosowanie promieni radu zatacza coraz szersze kręgi, przynosząc wyleczenie lub znaczną ulgę w różnych cierpieniach. Dla kobiet zwłaszcza leczenie to jest wielkiem dobrodziejstwem. Doświadczenia ostatnich lat dziesięciu po uczają, że w walce z nowotworem oddaje rad nie ocenione usługi. Za granicą powstały i powstają instytuty, specyalnie poświęcone leczeniu radem oraz promieniami Roentgena. Gorącem pragnieniem mojem jest, aby i w naszej ziednoczonej Polsce powstał podobny instytut. Stać się to może przy pomocy rządu i ofiarności całego społeczeństwa.

Zwracam się więc do Was, kobiety polskie, z wezwaniem, abyście sprawę tę wzięły do serca. Przy silnej Waszej woli instytut taki powstanie niebawem. Ja ze swej strony obiecuję służyć w każdej chwili radą i pomocą w miarę sił i możności. Jednocześnie dla zapoczątkowania akcyi przeznaczam na ten cel 1000 dolarów, złożonych na moje ręce przez kolonię polską w Chicago.

Marya Curie-Skłodowska.

Kronika telegraficzna.

(B. E.) **P. K. K. P. za zgodą ministra skarbu wycofuje z obiegu** następujące bilety skarbowe: I-sza emisye 500 markówek z datą 15. stycznia 1919, 100-markówki z wizerunkiem Kościuszki z datą 15. stycznia 1919, 100-markówki z wizerunkiem Kościuszki z datą 17. maja 1919. Powyższe bilety będą przyjmowane na opłatę wszelkich należności tylko do 15. grudnia b. r. Po tym terminie można je będzie zmieniać do 15. stycznia 1922 r. Z dniem 16. stycznia 1922 r. ustaje obowiązek opłaty wspomnianych biletów.

(PAT) **Milionówka.** Przy wczorajszem ciągnieniu 4% pożyczki premiowej wylosowany został Nr. 1,319.853.

(PAT) **Samobójstwo skrzypka.** W jeziorze gruenwaldzkiem znaleziono zwłoki znanego kapelmistrza, dyrygenta i skrzypka Aleksandra Birnbauma, który przed 14 dniami zaginął bez śladu. Birnbaum dostał szału przed paru tygodniami na koncercie w Filharmonii warszawskiej, odjechał on następnie do rodziny, przebywającej w Berlinie. Przed dwoma tygodniami opuścił mieszkanie i siostry, by wziąć udział w przedstawieniu opery i od tego czasu już więcej nie wrócił.

NEKROLOGIA.

†

Za spokój duszy ś. p.

Maryi z Weiserów Złotnickiej

odprawione będzie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w poniedziałek dnia 17 b. m. o godzinie 7 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

KRONIKA.

Repertuar Teatrów Miejskich. Teatr Wielki:

W niedzielę, 16. października o godz. 3.30 pop. „Dziewczę z Holandyi“, operetka w 3 akt. Kalmana.

W niedzielę, 16. października o godz. 7.30 „Holender Tułacz“, opera w 3 akt. R. Wagnera.

W poniedziałek, 17. października o godz. 7.30 „Burmistrz ze Stylmondu“, dramat w 3 aktach Maeterlinka — premiera.

We wtorek, 18. października, o godz. 7.30 „Burmistrz ze Stylmondu“, dramat w aktach Maeterlinka.

W środę, 19. października o godz. 7.30 „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ A. Wesołowskiego, artysty oper petersburskiej i moskiewskiej.

Teatr Mały.

W niedzielę, 16. października o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach, B. Winawera.

W poniedziałek, 17. października o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach, B. Winawera.

We wtorek, 18. października o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach, B. Winawera.

W środę, 19. października o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach, B. Winawera.

Teatr Nowości.

W niedzielę 16 paźdz. o g. 7.30 „Czar mundurn“, operetka w 3 aktach Swierzyńskiego i Turskiego.

W poniedziałek 17 paźdz. o g. 7.30 „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach L. Falla. (Wznowienie).

We wtorek 18 paźdz. o g. 7.30 „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W środę, 19. października o godz. 7.30 „Hrabianka fox-trotta“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

Repertuar teatru lit.-art. „Ul“, ul. Ossolińskich; l. 10.

Wielka rewia aktualna pióra W. Raorta „Lwów w nocy“ oraz część koncertowa z u-

NADESŁANE.

—o—

działem Pp.: Bronowskiego. Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Ordonówny i Wilkińskiego.

—o—

Repertuar „Bagateli“ lwowskiej:
Gościnne występy Józefa Ursteina, M. Rentdgena, Marka Windheima. I. Część koncertowa. II. Wielka Rewja p. t.: „Trzeba pieniędzy“, w głównej roli wystąpi p. Urstein (Pikuś). Początek o godz. 8 wiecz.

—o—

Nasz referat teatralny objęła z dniem dzisiejszym w zastępstwie Jerzego Bandrowskiego, który wyjechał na urlop, Michalina Szwarcówna.

Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Na posiedzeniu wydziału w dniu 14. bm. nastąpiło ukonstytuowanie się przez wybór K. Hartleba na sekretarza, a Michaliny Hausnerowej na zast. sekretarza. Skarbnikiem obrany został dyr. B. Lewicki. Z kolei załatwiono szereg spraw bieżących.

(—) **Zginęła.** Stanisława Proczko, zamieszkała przy ul. Obertyńskiej l. 4, zawiadomiła wczoraj policyę, że krewna jej, 15-letnia Jadwiga Korczak Michalska, która dnia 8. bm. wyjechała do rodziców do Warszawy, dotychczas tam nie przybyła i do Lwowa nie powróciła.

(—) **Jak wygląda krzywda kamieniczników,** może posłużyć następujący fakt. Fryderyka Bodek, wł. realności przy ul. Krasickich l. 8, wynajęła Salomei Barnik w październiku 1920 r. pokoik bez mebli za miesięcznym czynszem 600 mk. Od stycznia br. czynsz ten Bodekowa podwyższyła swej lokatorce na 1000 mk. miesięcznie, a od września br. na 1500 mk. W obecnym miesiącu zażądała od Barnikówny za ten sam pokoik miesięcznie tylko... 6500 mk. A gdy lokatorka nie zgodziła się na żądanie właścicielki realności, ta ostatnia korzystając z chwilowej nieobecności Barnikówny, wczoraj rzeczy jej wyrzuciła z pokoiku na ganek. Wyrzucona na ganek lokatorka udała się pod opiekuńcze skrzydła policyi i dzięki temu tylko rzeczy jej z powrotem wniesiono do pokoiku. „Krzywdę“ tę właścicielki kamienicy zanotowano wczoraj w protokole policyjnym pod l. 34.

KOMUNIKATY.

Zebranie Polsk. Tow. Demokratycznego odbędzie się jutro o 6 wiecz. (ul. Zyblikiewicza 15, I p.). Dyr. dr. Majerski przedłoży sprawozdanie z ostatniego zjazdu delegatów stronnictwa demokratycznego w Krakowie, a prof. Hauswald zda sprawę z konferencyi politycznych, odbytych w sprawach bieżących.

Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe Oddziału lwowskiego odbędzie się 18 bm., o g. 6 w. w Instytucie geologicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. Jan Hirschler: „Z dalszych badań doświadczalnych nad metamorfozą zwierząt (demostracye epidioskopowe“). 2) Luźne komunikaty. Osoby nie będące członkami Towarzystwa mają wstęp na posiedzenia naukowe.

Inauguracyjne zebranie w Czytelni akadem. 18 bm. o g. 8. wiecz. w sali Czytelni akad. odbędzie się inauguracyjne zebranie dyskusyjne. Odczyt wygłosi kolega W. Hejnosz na temat: „Nasze zadanie“. Członków i gości zaprasza komisya naukowa.

Ofiarność.

Na sieroty po obrońcach Lwowa: Jakób Etle z okazyi zakończenia procesu z p. Feiwischem Steinbergiem Mk. 1000.

Na pomnik Konopnickiej zebrane przez sieroty w Zakładzie Drohowyskim Mk. 2387 50. 3241

EKONOMISTA.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 16 października.

Na czarnej giełdzie panuje w dalszym ciągu popłoch. Tendencya chwiejna, obrót walutami słaby.

Dolary amerykańskie 4350—4400, jedynki i dwójki 4300—4320, dolary kanadyjskie 3500—3600, 1-ki i dwójki 3450 — 3480, marki niemieckie 34·00—35·00, setki 33·50—33·80 drobne 33·00—33·10, leje 38·00—38·50, drobne 37·00—37·50, czeskie korony 55·00—60·00, drobne 55·00 do 57·00, austryackie tysiączki 2750—2800, setki 260·00—270·00, 50-koronówki 125·00 — 135·20, 20-koronówki 32·00—33·00, 10-koron. 30·00—31·00, 1-ki i 2-ki 1·20—1·30 f., ruble 5-setki 2·00 2·30, setki 3·00—8·00, 25-rublówki 2·00—2·40, 10-rubl. 1·80—1·90, reszta drobnych od 0·90—1·40, dumskie tysiączki 55·00—60·00, dumskie 250 rb. 35·00—40·00. karbowańce 3·00—3·50, hrywny 9·00—9·20 franki franc. 360—380, funty szterl. 15000—15500, franki szwajcarskie 900—950.

Złoto: 20-kor. 18000—18500, 20-frankówki 17300—17500, 20-markówki 19000—19200, funty szterlingi 18000 — 18100, 10-rublówki 23000—23500, dolary 4300—4310.

Srebro: Korony austr. 260—270, floreny 640—650, ruble 1100—1120 kopiejki 4·00—4·20, dolary amerykańskie 3500—3600, połówki i ćwiartki 3400—3450, dolary kanad. 2700—2750, drobne 2600—2620, leje 235—240.

Uwaga: Kurs rubli zależny jest od stanu, w jakim się banknot znajduje. Za nowe płacą więcej, za zniszczone mniej.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 15. października.

(PAT). Kursa giełdy warszawskiej z dnia 15 bm. Papiery procentowe. Transakcye: List. zast. 4 i pół prc. ziemskie 100 rb. 253—255; List. zast. 4 prc. ziemskie 10 mk. 75; List. zast. 5 prc. m. Warszawy 421.50.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. 4550—4440; franki francuskie 330—320; franki belgijskie 332.50—325; funty szterlingi 17600 do 17000; marki niem. 34; korony czechosłow. 53 do 52.50. — Berlin 32.75—34—33.25; Nowy Jork 4450; Wiedeń 185—184—178.

Akcye: Bank dysk. Warsz. I—V 2650; Bank Handl. Warsz. I—V 2190; Bank Kred. w Warszawie 2500; Warsz. Tow. Fabr. cukru 25000; Warsz. Tow. kopalń węgla 22100; Lilpop, Rauch, Löwenstein 3575; Rudzki i Ska 2500; Strachowice I—II 6965; L. J. Borkowski I—VI 1415; Bracia Jabłkowscy I—V 1430; Ostrowieckie Zakłady 5800; Polskie Tow. Handlowe 1725; Polska Nafta I—III 2800; Przemysł drzewny 2100; Pocisk 1350.

Dolary spadają dalej.

Baissa obcych walut na giełdzie warszawskiej.

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m) Na giełdzie wczorajszej dolar spadł o 50 punktów.

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m) Pod wpływem znacznej zniżki kursu walut zagranicznych w Zurychu — na wczorajszem zebraniu giełdowem — ujawniła się tendencya zniżkowa dla walut obcych. Akcye w znacznem zaoferowaniu, tendencya dla listów zastawnych bez zmiany, obroty niewielkie.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 15 października.

(PAT.) Kursa dewiz z 15 bm.: Helsingfors 218.75 — Londyn 576.40 — N. Jork 149.60 — Paryż 1083.90 — Hiszpania 1978 — Wiedeń stempl. 7.98 — Praga 159.80 — Budapeszt 21.97.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 15. października.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 3·67, Nowy Jork 5·27, Londyn 2·37, Paryż 38·10, Medyolan 20·70, Praga 5·45, Budapeszt 0·00, Zagrzeb 0·00, Bukareszt 3·90, Warszawa **0·14**, Wiedeń 0·25, Austr. stempl. 0·20. Holandya —·—.

Zurych, 15 października.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 3·60, Holandya 176·00, Nowy York 520, Londyn 215, Paryż 37·80, Medyolan 20·75, Bruksela 38·55, Kopenhaga 100·00, Sztokholm 121·50, Chrystyania 65·00, Madryt 70·00, Buen. Aires 165·00, Praga 5·75, Budapeszt 0·80, Zagrzeb 1·90, Bukareszt 3.90, Warszawa **0·15**, Wiedeń 0·27·5, Austr. stempl. 0·20.

Giełda paryska.

Paryż, 15 października.

Giełda z 15. października 1921.

(PAT). 3 prc. renta francuska 55·75, 4 prc. renta francuska 65·60, 5 prc. renta francuska 81·45, 5 prc. poż. rosyjska —·—, 4 prc. poż. hiszpań. 149·50, 4 prc. poż. zjedn. turecka 37·10, Bank paryski 1216·—, Kredyty lyońskie 1417·—. Kanał Sueski 5850·—, Baku 2160·—, Lianosoff 359·—, Malceff 205·—, La Naphte 297·—, Tula 175·—, Rio Tinto 1450·—, De Beers 592·—, Gold Fillds 47·—, Tanganica 69·35, Randmine 118·—, Lombardy 00·00, Losy tureckie 73·00 Konsole rosyjskie 21·00, Weksle na Londyn —·—

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 15. października.

(PAT.) Kursa wekslowe z 15 październ. 1921. Weksle na Niemcy 10·—, Amerykę 13·75·5, Belgię 99·—, Anglię 53·19, Holandyę 461·—, Włochy 54.—, Szwajcaryę 258·25, Hiszpanię 183·25, Wiedeń 0·00, Rumunię 10·62, Pragę 00·00.

DEWIZY AMSTERDAMSKIE.

Amsterdam, 15 października.

Kursa dewiz z 15. października.

(PAT) Weksle na Londyn 11·57, Berlin 2·11·5 Paryż 21·65, Szwajcarya 56·40, Wiedeń 0·15·5, Kopenh. 56·75, Sztokholm 69·30, Chrystyania 36·25, N. Jork 298·50, Bruksela 20·47·5, Madryt 39·35, Włochy 11·62·5.

Giełda londyńska,

Londyn, 15 października.

(PAT). Giełda z 15 paździer. 1921. 2½ prc. konsole angielskie 48·87, 5 prc. pożyczka argentyńska 97·—, 4 prc. pożyczka brazylijska 48·—, 4 prc. pożyczka japońska —·—, 5 prc. pożyczka meksykańska 67·50, 3 prc. pożyczka portugalska 23·50, 5 prc. pożyczka rosyjska 7·50, 4 i pół prc. pożyczka rosyjska 6·50, Baltimore and Ohio 47·—, Kanada Pacific 145·50, Penn

sylwania 46'—, Southern Pacific 100'—, Union Pacific 154.00, U. S. Steel Corp. 101'—, Rio Tinto 27.00, De Beers 11'—, Gold Filds 0.75, Randmine 2 i trzy szesnaste.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 15 października.

(PAT.) Weksle na Londyn kablem transf. 38762, 60-dniowe 384 — Paryż 7.26 — Berlin 0.70 i trzy czwarte — Srebro zagraniczne 72.75.

Otwarcie giełdy w Niżnym Nowogrodzie.

Ryga, 15. października.

(Tel. wł.) W Niżnym Nowogrodzie otwarta została giełda towarowa w celu zawierania zakupów, sprzedaży, oraz wymiany towarów. Na giełdzie organizuje się wystawę próbek towarów. Ustanowiono połączenie ze wszystkiemi miastami sowieckiej Rosyi. W większych centrach organizuje się biura korespondencyjne.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 16. października.

Ruch na targach lwowskich był wczoraj słabszy, tendencya zniżkowa przy słobej podaży chwilowo ustała. Wczoraj znowu targi słabo były zasilane ziemniakami i kapustą. Oburowatość przekupek i gospodyń wiejskich nie ustąpiła jeszcze.

Wczoraj płacono za kg. mąki pszennej 300 do 330 mk., żytniej 200mk., ryżu 360—400 mk., jagieł 180—200 mk., kaszy hreczanej 240—280 mk., fasoli 150 mk., grysiku pszennego 350—380 mk., grysiku kukurudzianego 150 mk., cukru białego ponad 1000 m., żółtego 750 mk.

Za kg. ziemniaków płacono 30—35 mk., cebuli 90—120 mk., szparagówki 120 mk., śliwek 120—160 mk., za małą wiązkę marchewki 10 do 20 mk., większą 20—40 mk., za snop marchwi 80—150 mk., buraków 30—70 mk., za kawałek chrzanu 5 mk.

Za jedno jajo płacono 30 mk.. za litr mleka 100 mk., kwaśnej śmietany 200—220 mk., za kg. masła deserowego 1800—2000 mk., kuchennego 1650—1700 mk., sera 250—300 mk.

Za kg. mięsa wołowego z kośćmi płacono wczoraj 260 mk., bez kości 280—300 mk., wieprzowego od 400—480 mk., słoniny od 900 do 1200 mk., sadła 1200—1500 mk., kiełbasy 900 mk., szynki 900—1000 mk.

Za kg. białego chleba płacono 200—220 mk., ciemnego 160—170 mk., za małą bułeczkę 17 do 20 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 16. października.

Z inicyatywy Lwow. Tow. Łyż. zawiązano dnia 9. października na Walnem Zgromadzeniu Tow. Łyż. Polski Związek Łyżwiarski, do którego przystąpiły Warszawskie Tow. Łyż., Wileńskie Tow. Łyż. i Lwow. Tow. Łyż. na r. 1923. — Siedziba P. Z. Łyż. we Lwowie. Układając program na najbliższy sezon, postanowiono oddać urządzenie zawodów dla całej Polski w jeździe sztucznej i szybkiej, wraz z mistrzostwami Polski, Warszawskiemu Tow. Łyżwiarskiemu, ponadto zobowiązano Tow. Warszawskie, Lwowskie i Wileńskie do urządzenia w nadchodzącym sezonie najmniej po jednym łyżwiarskim meetingu lokalnym.

Skład Zarządu Polskiego Związku Łyżwiarskiego i dalsze postanowienia podamy w najbliższym czasie. Adres: P. Z. Łyż., ul. Pełczyńska 57.

Kryminalna kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 15. października.

LUDZIE-HYENY.

Przed tutejszym trybunałem karnym toczyła się rozprawa przeciw Piotrowi Milanowi, Janowi Milanowi i Janowi Pyrtakowi, szajce złodziejskiej, która systematycznie okradała groby bohaterów. Oskarżeni w nocy księżycowe zakradali się na cmentarz, otwierali groby i z trupów ściągali obuwie, które następnie sprzedawali. Czyn ten powtórzyli kilkakrotnie. Na cmentarzu znaleziono 9 grobów otwartych. Podczas rewizyi przeprowadzonej u oskarżonych, skonfiskowano 6 par butów, pochodzących z tych ohydnych kradzieży. Oskarżeni przyznali się do czynu, poczem r. s. o. Baar ogłosił wyrok, zasądzający ich na 4—5 miesięcy ciężkiego więzienia.

MILIONOWA KRADZIEŻ SREBRNYCH MONET.

Z mieszkania tutejszego urzędnika Magistratu p. Rozumkiewicza skradziono onegdaj zamkniętą kasetkę, zawierającą monety srebrne austryackiej waluty, łącznej wartości półtora miliona marek polskich. Kasetkę tę wraz z zawartością znaleziono na Wilczy u Jana Koguta i Józefa Karnika, którymi zaopiekowała się policya.

SZAJKA ZŁODZIEJSKA POD KLUCZEM.

Ordynans wojskowy Nowak, wszedłszy w porozumienie ze szajką złodziei, nadawał jej kradzieże w mieszkaniach oficerów, przebywających na urlopie. W ten sposób popełniony został cały szereg kradzieży. Policya, wpadłszy na trop sprawców, przyaresztowała Nowaka i jego spólników: Maryana Żabińskiego, Józefa Galantego, Karola Galantego i Edwarda Ernstreicha.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE DWÓCH KOSZY TYTONIU.

Dnia 6. b. m. wieczorem wywiadowcy policyi Kukiz i Bromirski zakwestyonowali u pewnego wojskowego dwa kosze, napełnione tytoniem i zostawili je przez noc na stacyi w urzędzie ruchu. Gdy rano zgłosili się celem zabrania tytoniu, z obu koszy nie było śladu. W jaki sposób zniknęły z biura, nie zostało dotychczas wyjaśnione.

UCIECZKA BANDYTÓW.

Znani złodzieje Michał Taworski i Kazimierz Kwaśny, aresztowani pod zarzutem włamania w Gródku Jag., jeszcze z końcem września b. r. zbiegli z więzienia bez śladu. Dziwna jest rzecza, że o tej ucieczce niebezpiecznych bandytów posterunki policyjne nie zostały dotychczas zawiadomione.

Z kroniki kradzieży na prowincyi.

Lwów, 16. października.

W Borkach Janowskich, powiat Gródek Jag., minionej nocy, po wybiciu otworu w ścianie stajni, skradł dotychczas niewyśledzony sprawca kompletną uprzęż wartości 80.000 mk. na szkodę tamtejszego gospodarza Bolesława Januszkiewicza. Sprawca usiłował też wyprowadzić konie ze stajni, ale to mu się nie udało, bo nie mógł bez trudu otworzyć drzwi i został spłoszony. Zabrał więc tylko uprząż, z którą, jak świadczą ślady, udał się w kierunku Lwowa.

Z SALI SĄDOWEJ.

BRATOBÓJSTWO.

Lwów, 16. października.

W Fujnie obok Żółkwi mieszkali w jednej chacie, przedzieleni tylko sienią, dwaj bracia Wasyl i Semen Benkowie z rodzinami. Między nimi powstawały często spory, zwłaszcza na tle spornego pastwiska, na którem Semen nie pozwalał Wasylowi paść jego krowy. Dnia 8. maja b. r., gdy Semen odpędził z pastwiska krowę Wasyla, żona ostatniego Anna poczęła się awanturować w sieniach domu, dobijając się do drzwi Semena. Gdy na dobijanie się do drzwi Semen wyszedł do sieni, Wasyl uderzył go siekierą po głowie, a żona Anna poczęła Semena bić palicą po głowie i rękach, poczem oboje starali się napadniętego wciągnąć do swojej izby, by mu tam „dogodzić", ale z opresyi tej wyrwała Semena żona Haśka. Cios siekierą, zadany Semenowi, spowodował u niego pęknięcie kości czołowej. Wskutek późniejszego powstałego zakażenia rany w trzy dni po wypadku Semen zmarł.

Po aresztowaniu Wasyla i jego żony przeprowadzono u nich rewizyę, podczas której znaleziono cały szereg przedmiotów, pochodzących z kradzieży w r. 1918, 19, 20 i 21, na szkodę Ludwika Rydygiera, Leona Ferentza i Osuchowskiego, właściciela dóbr.

Wczoraj Wasyl Benko, oskarżony o zabójstwo i kradzież, a żona o współudział w zabójstwie i kradzieży, stanęli przed sądem przysięgłych. Wasyl usprawiedliwiał się, że nie miał zamiaru zabić brata, lecz widząc, że ten biegnie za jego żoną, chciał go odpędzić patykiem, ponieważ jednak nic pod ręką nie było prócz siekiery, więc w przystępie chwilowej złości chwycił za nią i uderzył brata. Zaprzecza natomiast, jakoby chciał go jeszcze wciągnąć do izby. W podobny sposób zeznaje żona jego Anna, zaprzeczając, jakoby ś. p. Semena biła patykiem lub namawiała swego męża do zabójstwa.

Trybunałowi przewodniczył r. Göttinger, oskarżał prok. Ogonowski, bronił adw. dr. Stöckel z Żółkwi.

Trybunał po werdykcie sędziów przysięgłych skazał Wasyla Benkę na 1 rok ciężkiego więzienia, a żonę jego Annę na 5 miesięcy z wliczeniem aresztu śledczego.

BANDYCI Z UL. KOCHANOWSKIEGO PRZED SĄDEM.

Wymierzenie sprawiedliwości niedoszłym mordercom.

Lwów, 16. października.

Czytelnicy nasi zapewne żywo mają w pamięci fakt bezczelnego napadu, jaki miał miejsce we Lwowie 22. lipca br. przy ul. Kochanowskiego 20. W południe tego dnia przyszedł do sklepu Jakubowicz jakiś żołnierz z propozycyą sprzedaży jakiegoś przedmiotu i w chwili, gdy Jakubowiczowa zwróciła się do lady, aby wyjąć z szuflady pieniądze, żołnierz ten zadał jej żelazną ostrą sztabą cztery cięcia w głowę i jedno w plecy.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że napadu tego dokonał 20-letni Józef Konewski, z zawodu palacz kolejowy, a wówczas szeregowiec 40 pułku, wraz z Józefem Pietrusiakiem, z którym zbiegł na kilka dni przed zbrodnią z oddziału. Konewskiego ujęto niebawem, zaś Pietrusiaka zdołano przychwycić przy pracy około budowy Targów Wschodnich. W sierpniu odbył się przeciwko Konewskiemu sąd doraźny, ale z powodu nieobecności Pietrusiaka sprawę odroczono.

Wczoraj stanęli obaj przed sądem zwyczajnym, któremu przewodniczył ppułk. dr. Stampfel, a oskarżał szef prok. dr. Hecht. Pietrusiaka skazano na 12 lat ciężkiego więzienia z zastosowaniem amnestyi, zaś Konewskiego na 4 lata. Prokurator i obrońca wnieśli zażalenie nieważności co do Pietrusiaka. Bronili Pietrusiaka kpt. Janicki, Konewskiego por. Różycki.

Z sądu wojskowego.

EPILOG STAREJ SPRAWY.

Lublin, w październiku.

W grudniu zeszłego roku odbyła się w tutejszym sądzie D. O. G. rozprawa przeciwko por. III dyw. strzelców armii Hallera, Adolfowi Askenazemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie kasy i papierów na szkodę skarbu wojskowego. Obciążającym i jedynym świadkiem był ordynans Askenazego, szer. Grigor, ale ten na rozprawę się nie jawił i wówczas zapadł wyrok, uwalniający osk. od winy i kary. Prokurator wniósł odwołanie co do wyroku. Najwyższy sąd wojskowy wyrok zniósł i polecił przeprowadzić sądowi D. O. G. Lublin ponowną rozprawę.

W dniach 5. i 6. bm. odbyła się w Lublinie powtórna rozprawa. Przesłuchano donosiciela szer. Grigora, przyczem przyjęto, iż jedynie obciążający ten świadek jest maniakiem, poczem wydano wyrok uwalniający.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do g... wieczorem bez przerwy.

Poszukuję kapitalisty do fabrykacyi korków. Zgłoszenia pod „Korki“, do Adm. „Gaz. Wiecz.“ 3213

Pokoju kawalerskiego umebl. z osobnym wchodem poszukuje Magister Pharm. Zgłoszenia przyjmuje apteka Pinelesa Rynek 18. 3162

„Podlotek“, Bonifratrów 2, boczna Hoffmana przystanek ŁD. poleca dla panienek i dzieci modele w najprzedniejszych gatunkach. 3215

Członkowie korporacyi gospodnio-restauracyjnej, zechcą odebrać asygnaty na alkohol, najdalej do 20. października b. r, w korporacyi gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione — K. Maksymowicz, przełożony. 3151

Składajcie oszczędności

w 5 procentowych biletach skarbowych, każdej chwili wymienianych na gotówkę.

SZMELC

wszelkiego rodzaju i metale kupuje

Feliks SENFTMAN

Warszawa, Karmelicka 17, Tel. 244-78. 3180

Przedsiebiorstwo handlowe

BIAŁOBORSKI I KNOPIŃSKI

Lwów, Legionów 1, poszukuje na eksport

NAFTY, BENZYNY, OLEJÓW SMARNYCH PARAFINY I ŚWIEC

z prawem wywozu do Czechosłowacyi

progi kolejowe i materyały drzewne

z wywozem do Gdańska.

Uprasza o bezzwłoczne oferty.

Adres telegraficzny: BIAŁOBORSKI, Lwów. — Telefon Nr. 304. 3111

ODLEWY DZWONÓW

wykonywa

„BABBIT“

FABRYKA AMUNICYI, ARMATUR I ODLEWNIA

Chalświński i Wąsowski

Warszawa-Mokotów, Kazimierowska 19

Telefon 91-81

Zarząd: Warszawa, Żórawia 4-a, m. 11

Telefon 104-20 1509

WAŻNE

dla optyków z prowincyi!!!

SZKŁA, CYLINDRY

płaskie, kombinowane i wszelkie inne szkła ściśle według recept lekarskich poleca hurtownie i detailicznie ze składu Lwów

Leon Appel i Spółka

ZAKŁADY OPTYCZNE

Lwów, Legionów 1. Telefon 458.

Pospieszna ekspedycya pocztowa i kolejowa codziennie. 3258

Adres telegraficzny: APOKSZAL, Lwów

PAŃSTWOWE KOPALNIE NAFTOWE W BORYSŁAWIU - TUSTANOWICACH.

Nr. telefonu 195. Nr. telefonu 195.

Na polecenie Państwowego Urzędu Naftowego w Warszawie L. 16348/1776. P. U. N. I. Kopalnie Państwowe ogłaszają sprzedaż rur wiertniczych, jak poniżej zestawione, Witkowickie prawe dla systemu Faucka będące w otworze na kopalni w Toroszówce pod Krosnem (dawne wiercenia rządowe).

Kupujący na własny koszt i ryzyko rury ciągnie. Oferty wnosić należy do 25 października 1921 r. pod adresem Dyrekcyi Kopalń Państwowych w Borysławiu, skrytka pocztowa 211.

O wyborze ofert ostatecznie decyduje Państwowy Urząd Naftowy. Wyjaśnień udziela Komenda Naftowa w Krośnie, lub Pan Włodzimierz Bąkowski w Potoku, poczta Krosno.

16"	Ø 390 m/m	33,50 m.
12"	Ø 290 m/m	245,03 m.
10"	Ø 253 m/m	428,61 m.
9"	Ø 215 m/m	143,10 m.
7"	Ø 177 m/m	667,70 m.
6"	Ø 143 m/m	503 59 m.

2890

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

Lwowskie Towarz. naftowe i handlowe

Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką

we Lwowie

zwołuje na dzień 30 października 1921 godz. 10 przed południem w biurze Towarzystwa przy ul. Sykstuskiej 46

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków

Porządek obrad:

a) Przemiana Stowarzyszenia w spółkę akcyjną.

b) Wnioski.

Jeżeli wymagana ilość członków do powzięcia uchwał na tem to Walnem Zgromadzeniu się nie zbierze, odbędzie się dnia następnego o tej samej porze ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym. To drugie Zgromadzenie uchwala bez względu na ilość obecnych członków. (§ 34 statutu).

We Lwowie, 15 października 1921.

DYREKCYA.

(Przedruku nie płaci się). 3225

Fabryka maszyn i narzędzi ogniowych

„STRAŻAK“

obecnie Tow. „RADIOPOL“.

Wyłączni reprezentanci

L. PIĘTKA i A. PŁOSKI

Warszawa, Królewska 1.

Polecają ze składu:

WOZY pogotowia, **SIKAWKI** pożarne, **BECZKI, HYDROFORY, HYDROPULTY, GAŚNICE, WĘŻE** gumowe i parciane, **KASKI, TOPORY,** oraz wszelkie przyrządy i ozdoby strażackie. **POMPY** dla celów gospodarczych i techn. **TABORY ASENIZACYJNE** itp. 3177

ŻELAZO

Z HUT KRAJOWYCH

dostarcza wagonowo z krótkim terminem dostawy

Polskie Towarzystwo Handlowe

Kraków, ulica Sławkowska 1. 2181

Niemki lub Niemca

do konwersacyi z 14-letnim uczniem w godzinach popołudniowych poszukuję. Zgłoszenia osobiste Paszkowski, Biuro „Konserwa“, ulica Trzeciego Maja l. 16, II. p. między godz, 4 a 6. 3042

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.